

Pierwszy polski turbozespół oddany do użytku w Koninie

KONIN (PAP) — Centralne uroczystości Dnia Energetyki odbędą się w tym roku 7 września w Poznaniu i Koninie. Zwraca to szczególną uwagę na pracę budowniczych elektrowni „Konin”. 30 sierpnia po długotrwałych próbach oddali oni do ruchu ciągłego pierwszy polski turbozespół o mocy 125 megawatów. Po rocznych opóźnieniach w montażu, spowodowanych przez dostawców generatora, połączono w ciągu ostatniego miesiąca szereg trudności technicznych, nie dających się uniknąć przy tak precyzyjnych prototypowych urządzeniach.

Równolegle trwają prace przy montażu drugiej konińskiej 125-tki, która jeszcze w br. powinna wejść do eksploatacji ciągłej, łącznie z trzecim, mniejszym blokiem energetycznym o mocy 28 MW.

(O obchodach Dnia Energetyki na Białostocku — czytaj na str. 4).

Z pobytu N. Chruszczowa w Jugosławii



NA ZDJĘCIU: premier Chruszczow w otoczeniu słoweńskich górników w Velenje.

Przemówienia N. S. Chruszczowa i Józefa Broz-Tito wygłoszone na wiecu w górniczym mieście słoweńskim Velenje — zamieszczamy na stronie 3.

Wilson: Redukcja zbrojeń drogą do odprężenia w Europie

BONN (PAP) — Przywódca brytyjskiej Partii Pracy, H. Wilson, przemawiając na wiecu SPD w Hamburgu wyraźnie potwierdził linię polityczną swej partii dążą-

cej do osiągnięcia odprężenia w Europie środkowej drogą stopniowej redukcji sił zbrojnych i broni na tym obszarze.

Wilson wypowiedział się również przeciwko uzbrojeniu Niemiec zachodnich w broń atomową i na rzecz wstrzymania dalszego rozprzestrzeniania tej broni na nowe kraje.

Poruszając sprawę granicy na Odrze i Nysie Wilson wskazał, że przy zawieraniu ostatecznego traktatu pokojowego brytyjska Partia Pracy opowie się za przyjęciem tej granicy.

BONN (PAP) — W sobotę, natychmiast po przemówieniu Wilsona, rzecznik frakcji parlamentarnej CDU/CSU w Bundestagu oświadczył, że partia ta nie uważa strefy rozbrojenia zbrojeń w Europie środkowej za środek do rozwiązania problemu niemieckiego.

Polska cukrownia dla Argentyny

WARSZAWA (PAP) — W Warszawie bawiła delegacja argentyńskiej spółki akcyjnej ABASA. Delegacja przeprowadziła rozmowy w sprawie zakupu w „Cekopie” polskiej cukrowni.

Polska cukrownia, oparta na przetwórstwie buraka cukrowego będzie pierwszym tego typu obiektem w Argentynie.

POGODA

DZIŚ — zachmurzenie umiarkowane, okresami duże. Temperatura 24-26 stopni C. Wiatry umiarkowane, chwilami dość silne, południowo-wschodnie.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKLAD 68.645

Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 207 (3755) Poniedziałek, 2. IX. 1963 r. Cena 50 gr

PLON NIESIEMY PLON...

WIELKIE ŚWIĘTO białostockiej wsi

Tradycyjne dożynki, które obchodzono wczoraj w Białymstoku, były imponującą imprezą. Na Stadion Miejski w Zwierzynie, udekorowany flagami, proporczykami, ozdobiony zielenią i transparentami, przybyli przedstawiciele władz wojewódzkich na czele z I sekretarzem KW PZPR, tow. Arkadiuszem ŁASZEWICZEM i przewodniczącym Prezydium WRN, Stefanem ŻMIJKO, przedstawiciele władz powiatowych oraz delegaci wsi białostockiej ze wszystkich powiatów.

O godz. 10-tej otwarto wystawę maszyn i narzędzi rolniczych oraz plodów rolnych. Główne uroczystości dożynkowe rozpoczęły się o godz. 11-tej.

Orkiestra gra hymn narodowy. Wojewódzkie Dożynki otwiera prezes WZKR, Józef Rodzik. Mówca przypomina główne osiągnięcia naszej wsi, wyrażające się np. dwa razy większą ilością traktorów w porównaniu z rokiem ubiegłym. Przekazuje on wszystkim serdeczne słowa uznania oraz życzenia.

Rozlega się sygnał dożynkowy. Przedstawiciele władz z gospodarzem tegorocznych dożynek, którym jest I sekretarz KW PZPR, tow. Arkadiusz Łasiewicz, schodzą z trybuny. Naprzeciw widać wieniec dożynkowy. Przed nim starosta dożynek, rolnik ze wsi Pienki, Jan Oziabło w towarzystwie Wandy Popławskiej i Haliny Ignatowskiej z Pogorzałek. Niosą oni duży bochen chleba, sól i owoce w koszykach. Przyjmuje je gospodarz Arkadiusz Łasiewicz.

Teraz zbliża się wieniec dożynkowy — wysoki, barwny, bogaty. Symbolizuje urodzaj i dostatek. Młodzi rolnicy w ludowych strojach stawiają go na podium. Wokół zespoły wykonują tańce.

Przemawia starosta dożynek, Jan Oziabło. Stwierdza on, że wieś białostocka nigdy nie korzystała z tak wszechstronnej pomocy państwa, jak obecnie. Do najważniejszych

prac prowadzonych przez państwo zalicza melioracje. Dzięki nim można by-

ciąć dalszy na str. 2

„Gorąca linia” oddana do użytku

MOSKWA (PAP) — Jak podaje TASS, w sobotę o godzinie 10 (czasu warszawskiego) oddano do użytku linię dalekopisową, łączącą bezpośrednio Kreml z Białym Domem.

„Gorącą linię” Moskwa — Waszyngton uruchomiono zgodnie z porozumieniem o osiągniętym 20 czerwca br. w Genewie przez przedstawicieli ZSRR i USA. Linia ma ułatwić przywódcom obu mocarstw szybkie skomunikowanie się w razie nagłej potrzeby.

Sekretarz Stanu do Spraw Zagranicznych Jugosławii

Kocza Popowic przybył do Polski

WARSZAWA (PAP) — W niedzielę w południe specjalnym samolotem z Belgradu przybył do Polski na zaproszenie ministra Spraw Zagranicznych PRL Adama Rapackiego sekretarz Stanu do Spraw Zagranicznych Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii Kocza Popowic wraz z małżonką. Ministrowi Popowicowi towarzyszą: asystent sekretarza Stanu do Spraw Zagranicznych amb. Dusan Kyeder, dyrektor gabinetu ministra — min. pełnomocny Ziga Vodusek, radca MSZ — Djuza Radovic oraz I sekretarz w MSZ Kacimir Vidas.

Na lotnisku Okęcie w Warszawie min. K. Popowica z małżonką i towarzyszącymi osobami witali: minister Spraw Zagranicznych Adam Rapacki z małżonką i wiceminister Spraw Zagranicznych Marian Naszkowski.

Obecny był ambasador Jugosławii w Polsce Ljubomir S. Babic wraz z członkami ambasady.

Min. Popowic przeszedł przed frontem kompanii honorowej Wojska Polskiego, która oddała mu honory wojenne. Orkiestra wojskowa odegrała hymny narodowe Jugosławii i Polski.

W oświadczeniu złożonym dla licznie przybyłych przedstawicieli prasy, radia i telewizji min. Popowic stwierdził:

„Na wstępie, w imieniu swoim, mej małżonki i swych współpracowników pragnę wyrazić serdeczne podziękowanie za zgłoszenie nam tak gorące powitanie. Bardzo jestem rad, że dzięki miłemu zaproszeniu ze strony

ciąg dalszy na str. 2

Uroczyste promocje w szkołach oficerskich

Min. M. Spychalski w Koszalinie i Wrocławiu

WARSZAWA (PAP) — W sobotę i niedzielę w wielu szkołach oficerskich na terenie całego kraju odbyły się uroczyste promocje nowych oficerów. W rozkazie wydanym z tej okazji, minister Obrony Narodowej, generał broni Marian Spychalski, podkreśla, że w tym roku promocja zbiega się z 20-leciem Ludowego Wojska Polskiego. W rozkazie wy-

rażone zostało przekonanie, że tegoroczni absolwenci szkół oficerskich będą godnie reprezentować honor oficera Ludowego Wojska Polskiego.

KOSZALIN

KOSZALIN (PAP) — W sobotę w Oficerskiej Szkole Wojsk Obrony Przeciwiłotniczej im. por. Mieczysława Kalinowskiego w Koszalinie, odbyła się uroczysta promocja absolwentów.

Na uroczystość przybyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, minister Obrony Narodowej gen. broni Marian Spychalski, poseł Ziemi Koszalińskiej, minister Rolnictwa — Mieczysław Jagielski, przedstawiciele KC PZPR i

ciąg dalszy na str. 2

Ćwiczenia wojsk KBW

Zgodnie z rocznym programem szkolenia, w pierwszej połowie września br. odbędą się na terenie naszego województwa ćwiczenia jednostek KBW.



W dniu 9 bm. zostanie otwarta w Warszawie na Bielanach Państwowa Szkoła Księgarska. W nowej Szkole Tysiąclecia, oprócz 5-letniego Technikum Księgarskiego, działającego Wydziału Zaoceń Technikum Księgarskiego dla pracowników, Państwowa Szkoła Ekonomiczna nr 2 i Państwowa Szkoła Dokumentacji Naukowo-Technicznej. W przyszłym roku obok szkoły wybudowany zostanie pawilon księgarski — miejsce praktyk dla uczniów, a zarazem księgarnia dla mieszkańców Bielan. Projektowane jest także wybudowanie internatu o 200 miejscach dla uczniów z poza Warszawy.

NA ZDJĘCIU: budynek Państwowej Szkoły Księgarskiej na Bielanach.

CAF — fot. Czarnogórski

W 1964 r. - 80 proc. kraju w zasięgu telewizji

Za dwa lata nadajnik kolorowy

WARSZAWA (PAP) — Do końca br. już ok. 70 proc. obszaru Polski, zamieszkałego przez ponad połowę ludności, znajduje się w zasięgu naszych nadawczych stacji telewizyjnych. Za rok TV „obejmie” już przeszło 80 proc. terenu i 70 proc. mieszkańców kraju. Będzie to możliwe dzięki przedterminowemu wyposażeniu stacji w nadajniki, anteny, przemienniki i inne urządzenia, produkcji krajowej.

Pięciokrotnie (z 2 do 10-kilowatów) zwiększy się jeszcze w tym roku moc, a dwukrotnie (do 100-120 km) zasięg nadajnika TV zainstalowanego w ub. r. w Białymstoku.

Na rok 1965, warszawska fabryka „ZARAT” szykuje nową. Będzie nią prototyp polskiego nadajnika TV, umożliwiający nadawanie II programu telewizji czarno-białej oraz eksperymentalnie telewizji kolorowej.



NA ZDJĘCIU: Kocza Popowic.

CAF

Jesienne Targi Lipskie - otwarte

LIPSK (PAP) — W gmachu Opery Lipskiej odbyła się w sobotę uroczystość otwarcia tegorocznych Jesiennych Targów Lipskich.

W targach uczestniczy 6.500 wystawców z 55 krajów, w tym z 23 krajów zamorskich. Obecna jest delegacja rządu PRL z ministrem Przemysłu Lekkiego, Eugeniuszem Stawińskim.

OBCHODY 24 ROCZNICY WRZEŚNIA W hołdzie poległym

WARSZAWA (PAP) — 31 sierpnia br. — w przededniu 24 rocznicy najazdu hitlerowskiego na Polskę i wybuchu II wojny światowej, społeczeństwo naszego kraju oddało hołd poległym w obronie ojczyzny i w walkach o jej wyzwolenie. Na cmentarzach wojkowych i pod pomnikami, w miejscach upamiętnionych walk lub męczeństwem narodu złożono wieńce i kwiaty. W poszczególnych miastach odbyły się capstrzyki i apele poległych oraz wiece antywojenne. Obchody tragicznej rocznicy trwały również w niedzielę.

(O obchodach na Białostocku piszemy na str. 4).

Rekordowo przewozy na PKP

WARSZAWA (PAP) — W sierpniu PKP przewiozły 26.980 tys. ton wszelkiego rodzaju towarów, wykonując tym samym swe miesięczne zadania wynikające z Narodowego Planu Gospodarczego w 100,7 proc.

O ile w analogicznym okresie ub. r. ładowano przeciętnie dziennie 39.600 wagonów, to w sierpniu tego roku przeciętny dzienny ładunek dochodził do 41.500 wagonów.

„Batory” wrócił z reisu wycieczkowego

GDYNIA (PAP) — W niedzielę powrócił do Gdyni M/S „Batory”, przywożąc 600 uczestników wycieczki do Leningradu i Helsinek. Był to ostatni w br. rejs wycieczkowy.

Po kilkudniowym pobycie w Gdyni M/S „Batory” 6 bm. wypłył w kolejny rejs do Kanady.

Znów wstrząsy w Skopje

BELGRAD (PAP) — Nowy stonkowo silny wstrząs sejsmiczny zanotowano w sobotę rano w Skopje. Wstrząs o tej samej mocy zarejestrowano 30 sierpnia o tej samej godzinie.

Święto narodowe Demokratycznej Republiki Wietnamu

Z okazji przypadającej dziś 18 rocznicy powstania Demokratycznej Republiki Wietnamu, I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki i premier Józef Cyrankiewicz przestali depeszę gratulacyjną do przywódców DRW.

Naród Polski — głosi m. in. depesza — z gorącą sympatią śledzi ogromne wysiłki narodu wietnamskiego, który pod przewodnictwem Wietnamskiej Partii Pracujących z powodzeniem likwiduje pozostałości okresu kolonializmu i wojny, pomyślnie realizując zadania socjalistycznego przeobrażenia kraju.

Antyamerykańskie wiece w Japonii

TOKIO (PAP) — W niedzielę w japońskich miastach portowych Jokosuka i Sasebo odbyły się 100-tygodniowe wiece protestacyjne przeciwko przekształcaniu Japonii w bazę atomową USA. Odbyły się one pod hasłami walki przeciwko zawiązaniu amerykańskich okrętów atomowych do portów japońskich, o zlikwidowanie amerykańskich baz lotniczych, pod hasłami walki o pokój.

Dokąd dziś idziemy

artold. Milord proku-
wychylił głowę z ok-
ać, czy wszystko jest
poduszki siedzenia.
ie turkotu kół i stu-
a oknami dyliżansu
m.

Walka o pokój i socjalizm jest obecnie palącym, szlachetnym zadaniem

Przemówienie N. Chruszczowa

na wiecu w górniczym mieście słoweńskim Velenje

BELGRAD (PAP) — Jak już podawaliśmy, bawiący w Jugosławii premier Chruszczow wygłosił w piątek przemówienie na wiecu w górniczym mieście słoweńskim Velenje.

Na wstępie Chruszczow z uznaniem mówił o tym, co „stworzył naród jugosłowiański na swej ziemi w latach władzy ludowej”.

Mówca podkreślił, że „walka o zapobieżenie światowemu konfliktowi nuklearnemu, o pokój i socjalizm, jest obecnie palącym i szlachetnym zadaniem”.

„Jakże oddaleni od życia i pragnień ludu są ci, którzy żonglują słowami o wojnie, widząc w niej narzędzie rozwiązywania problemów światowych — stwierdził premier ZSRR. — Tacy ludzie powinni zrozumieć raz na zawsze, iż narody nie pozwolą zamienić w popiół tego, co przez stulecia tworzyły wytrwałą pracą”.

„Ludzie radzieccy — mówił dalej Chruszczow — stwierdzają z głębokim zadowoleniem, że w walce o utrwalenie pokoju Socjalistyczna Federacyjna Republika Jugosławii kroczy wraz ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi oraz razem ze wszystkimi siłami miłującymi pokój. Wysoko cenimy aktywne wysiłki rządu Jugosławii i całego narodu jugosłowiańskiego, zmierzające do usunięcia groźby światowej wojny termonuklearnej”.

Mówiąc o znaczeniu układu, Chruszczow podkreślił m. in., że narody oczekują realnych kroków w kierunku zaprzestania wyścigu zbrojeń i ustanowienia trwałego pokoju na kuli ziemskiej.

Układ podpisany w Moskwie stanowi, pierwszy krok, który stwarza warunki sprzyjające dalszemu marszowi do tego celu. Powstały zdrowe kielki zaufania międzynarodowego.

Oddajemy sprawiedliwość naszym partnerom w tych rozmowach — przedstawiłom USA i W. Brytanii — którzy wykazali gotowość osiągnięcia porozumienia w sprawie częściowego zakazu prób z bronią nuklearną — kontynuował mówca — pozwala to żywić nadzieję, że również w przyszłości możemy znajdować nadające się wzajemnie do przyjęcia rozwiązania problemów międzynarodowych, co przyczyni się do osłabienia napięcia międzynarodowego. Spośród takich problemów

najważniejsze znaczenie miałyby porozumienie w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia pod ścisłą kontrolą międzynarodową. Położyłoby ono kres wyścigowi zbrojeń. Narody nabrałyby większej wiary w przyszłość. Oto cel, do którego dążą komuniści i o który walczą energicznie i wytrwale, wraz ze wszystkimi postępowymi siłami świata.

Były czasy, gdy przed państwami socjalistycznymi stało pytanie: czy przeżyjemy jeszcze choćby 5 lat bez wojny atomowej? Takie pytanie wyłaniało się przed światowym ruchem komunistycznym i przed całym ruchem postępowym, gdyż im-

przeważająca większość państw świata. Odbył się jakby ogólnoswiatowy plebiscyt rządów, partii politycznych i czołowych mężów stanu w kwestii, kto jest za złagodzeniem napięcia międzynarodowego, a kto przeciwnie.

Następnie premier Chruszczow mówił o przeciwnikach układu, a więc o tzw. „wściekłych” w obliczu imperializmu amerykańskiego, czy też militarystach zachodnoniemieckich. „Tacy działacze polityczni — oświadczył m. in. mówca — zdemaskowali się przed narodem jako jawni rzeźnicy wojny termonuklearnej”.

Ci politycy, którzy powiadają, że wojna termonuklearna nie

samowolnie losami narodów. Imperialiści powinni zrozumieć, że obecnie czasy są inne, że inny jest układ sił. Obecnie nie można rozwiązywać spornych problemów na drodze wojny.

Co się tyczy „Związku Radzieckiego, to gotowi jesteśmy prowadzić rokowania z mocarstwami zachodnimi we wszystkich sprawach, których rozwiązanie sprzyjałoby utrwaleniu pokoju i bezpieczeństwu, umacniałoby pokojowe współistnienie państw o odmiennych ustrojach społecznych i politycznych.

Chruszczow stwierdził następnie, że w ostatnim okresie stosunki między ZSRR a Jugosławią jeszcze bardziej się rozwinęły. Umacniają się — powiedział on — kontakty gospodarcze, naukowe - techniczne i kulturalne. W podstawowych problemach międzynarodowych istnieje między naszymi rządami całkowita zgodność poglądów i pełne zrozumienie wzajemne.

Wynika to ze wspólnych cech socjalistycznej natury ustroju społecznego ZSRR i Jugosławii oraz ze wspólnoty interesów narodów naszych krajów.

„Między nami — komunistami radzieckimi a komunistami jugosłowiańskimi nie może być zasadniczych sprzeczności, gdyż oba nasze kraje są krajami socjalistycznymi. Mamy wspólne cele i wspólne interesy w walce przeciwko imperializmowi, w walce o zwycięstwo socjalizmu i komunizmu w naszych krajach.

Z kolei mówca oświadczył: „niektórzy politycy twierdzą, że są marksistami-leninowcami, ale nie troszczą się należycie o rozwój produkcji i o wzrost dobrobytu ludności, oświadczał, że dla szczęścia ludzi nie jest to konieczne. Są oni podobni do popów, którzy utrzymują, że cierpią na ziemi człowiek zdobywa królestwo niebieskie.

Żyjemy jednak na ziemi. Chcemy korzystać z dóbr materialnych i duchowych tu na ziemi. A ci, którzy mówią o królestwie niebieskim, niechaj się tam sami udadzą.

Gdyby kraj nasz znajdował się dziś na takim samym poziomie gospodarczym jak przed rewolucją, gdyby potrzeby materialne i duchowe narodu radzieckiego były dziś zaspokajane gorzej niż za czasów caratu — to jakże duren popierałby taką rewolucję. To kto szanowałby takich rewolucjonistów?

Nasze sukcesy w rozwoju radzieckiej gospodarki, nauki i kultury, są przekonującym przykładem wcielania w życie teorii marksistowsko-leninowskiej”.

Chruszczow przypomniał z

kolei, że już po raz trzeci bawi w Jugosławii. W ciągu 6 lat, jakie upłynęły od jego poprzedniej wizyty gospodarka i kultura Jugosławii pomyślnie się rozwijały. „Jest to konkretny wkład narodu jugosłowiańskiego we wspólne dzieło międzynarodowego ruchu robotniczego. Jest to konkretne budowanie socjalizmu — podkreślił premier — nie zaś gadanina o rewolucji”.

Stwierdzając, że w budownictwie socjalistycznym może wystąpić różne podejście do rozwiązywania pewnych zagadnień, premier Chruszczow oświadczył, że w takich wypadkach należy dążyć do osiągnięcia jednolitości, co jest najważniejsze. Decydujące, w tym co nas łączy. Równocześnie należy wykazywać cierpliwość, gdy ujawniają się różnice dotyczące takich czy innych konkretnych problemów, nie należy obrażać się oskarżeniami — mówił, że skoro się ze mną nie zgadzasz, to znaczy, że jesteś przeciwko rewolucji, a jeśli się ze mną zgadzasz, to jesteś za rewolucją.

Odpowiedzialność, jaka spoczywa na naszych partiach, na klasie robotniczej, która zdobyła władzę, wymaga od nas wielkiej powściągliwości i cierpliwości, gdy chodzi o ocenę doświadczeń bratnich partii.

Budowa socjalizmu i komunizmu jest nową, niełatwą sprawą — powiedział dalej Chruszczow. Oczywiście są tu możliwe błędy i potknięcia. Jest rzeczą ważną, aby partia wszechstronnie analizowała swą działalność i w porę naprawiała błędy.

„Nasza partia jest za twórczym stosowaniem marksizmu - leninizmu przez wszystkie partie komunistyczne i robotnicze — oświadczył Chruszczow. — W żadnym razie nie jesteśmy przeciwni temu, żeby każda partia uczyła się na własnym doświadczeniu. Niech spróbują. Jesteśmy przekonani, że nadejdzie chwila, gdy życie naprowadzi błądzących na właściwą drogę”.

„Sądzę — powiedział premier, zwracając się do prezydenta Tito i innych przywódców jugosłowiańskich — że nie popełnię błędów, jeżeli powiem, iż odnośnym wrażeniem, że co do podstawowych zagadnień nasze i wasze poglądy są wspólne. I dobrze, że tak jest. A jeśli istnieją jakieś tam drobne sporne kwestie — zostawmy je biegowi czasu, żeby mogły się dotrzeć lub, jak mówią metalowcy, dośzlifować się.

Rzecz oczywista, nie szulakujemy wszystkich zagadnień, żeby, jak to się mówi, odkurzyć je czystą szmatką. Ale jesteśmy przekonani, że jeśli w sprawach głównych, decydujących będziemy zajmowali pryncypialne stanowiska, będziemy wierni marksizmowi-leninizmowi oraz zasadom internacjonalizmu proletariackiego, jeżeli będziemy stali na pozycjach klasowych, to wówczas wszystkie zagadnienia zostaną rozwiązane prawidłowo.

Róbmy wszystko — oświadczył na zakończenie mówca — aby dzień jutrzejszy był lepszy od dzisiejszego, aby umacniała się międzynarodowa solidarność klasy robotniczej, aby polepszały się stosunki między naszymi partiami, między narodami Związku Radzieckiego i narodami Jugosławii, między wszystkimi narodami wspólnoty socjalistycznej, aby umacniała się jedność światowego ruchu komunistycznego.

„Dalszym stałym zadaniem jest włączenie się w odpowiedni sposób do międzynarodowego programu pracy — powiedział Tito. — Oczekujemy w związku z tym bardzo szerokiego rozwoju stosunków gospodarczych z państwami socjalistycznymi, z krajami Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej a także z innymi państwami”.

Podobnie jak Chruszczow, Tito uważa, iż obecnie rzeczą najważniejszą dla krajów socjalistycznych jest zwiększanie potencjału gospodarczego, podniesienie stopy życiowej robotników do poziomu niespotykanego w kapitalizmie. Przewagę systemu socjalistycznego nad kapitalistycznym można udowodnić jedynie sukcesami materialnymi, trwałą poprawą życia najszerzych mas ludzi pracy, nie zaś słowami i sloganami rewolucyjnymi. „Rozmaici pseudo-rewolucjonści swoim pseudo-rewolucyjnym żonglowaniem słowami i pełną sprzecznością polityką podważają osiągnięcia socjalizmu i robią ją jedną z międzynarodowego ruchu komunistycznego”.

Tito przypomniał deklarację podpisaną w Moskwie w roku 1956 przez przedstawicieli Związku Komunistów Jugosławii oraz KPZR, stwierdzającą, iż „drogą rozwoju socjalistycznego są różne w różnych krajach i różnych warunkach” oraz że „bogactwo form rozwoju socjalistycznego sprzyja umocnieniu socjalizmu”. Prezydent dodał, że z zadowoleniem może stwierdzić, iż poglądy jego i N. S. Chruszczowa w tej sprawie są całkowicie zgodne.

Tito oświadczył, że w warunkach jugosłowiańskich rozwijał się system zarządu robotniczego oraz samorządu społecznego, oparty na zasadach marksizmu. Prezydent dodał, iż życie potwierdziło zalety tego systemu.

W przypadku samorządu robotniczego zaznaczył Tito, że nie chodzi tylko o problemy i potrzeby określonego, oddzielnego państwa. Społeczne zarządzanie leży u podstaw idei Marks, Engelsa i Lenina. Towarzysz Nikita Chruszczow z pełnym uzasadnieniem poświęca tej sprawie wiele uwagi.

Na zakończenie Tito oświadczył, że wszyscy Jugosłowianie „wyjątkowo wysoko cenią towarzysza Chruszczowa za jego starania o utrzymanie pokoju światowego, za to co uczynił dotychczas jako rewolucjonista i mąż stanu dla postępu narodu radzieckiego i dla rozwoju przyjaźni i braterskiej współpracy między ZSRR a Jugosławią”.



NA ZDJĘCIU: premier Chruszczow w słoweńskim mundurze górniczym przemawia na wiecu w Velenje. Obok prezydent Tito.

CAF — radiofoto

peraliści amerykańscy wykorzystując swój monopol w dziedzinie broni nuklearnej jawnie przygotowywali się do wysadzenia w powietrze pokoju na ziemi. Od tego czasu upłynęło już niemal dwadzieścia lat pokojowych, i obecnie inaczej ustosunkowujemy się do problemu wojny atomowej.

Światowy ruch komunistyczny i robotniczy wyciągnął z tej sytuacji ważny wniosek teoretyczny i praktyczny, który polega na tym, że w naszej epoce możemy zapobiec wojnie światowej i doprowadzić do zrealizowania zasad pokojowego współistnienia. Wniosek ten opiera się na tym, że światowy system socjalistyczny niezmiennie wzrosł i umocnił się, stając się coraz bardziej decydującą siłą, która określa bieg rozwoju historycznego.

Mówca stwierdził dalej, że do układu zawartego w Moskwie przystąpiła już

jest strasza, ponieważ na ruinach świata kapitalistycznego zbudowana zostanie jeszcze wyższa cywilizacja, postępująca nieodpowiedzialnie. Jeśli politycy ci udają, jakoby własny los był im obojętny, to niechaj nim dysponują, lecz niech nie próbują igrzać losami milionów ludzi.

Drogi do trwałego pokoju w żaden sposób nie można nazwać gładką i łatwą — mówił Chruszczow. — Jeśli przyjrzymy się uważnie stanowisku kierowniczych kół Zachodu wobec najważniejszych problemów międzynarodowych, to rzuci się nam w oczy jawna dwutorowość tego stanowiska. Z jednej strony widzimy uznanie faktu, że wojna nuklearna stanowiłaby katastrofę i, że należy dążyć do uniknięcia wojny światowej, z drugiej zaś — uporczywa niechęć do wyrzeczenia się bankrutującej polityki „z pozycji siły” i „zimnej wojny”. Najbardziej militarystyczne i agresywne kółka zachodnie chciałyby odwrócić wstecz bieg wydarzeń.

„Nie mamy prawa — powiedział Chruszczow — ignorować niebezpiecznych knowań militarystów, którzy wciąż nie chcą wyrzucić się planów utworzenia tak zwanych zjednoczonych sił jądrowych NATO. To, co oni zamierzają, prowadzi bezpośrednio do rozpowszechnienia broni jądrowej i ułatwia dostęp do niej militarnym zachodnoniemieckim”.

Jednakże imperialiści nie mogą obecnie rozporządzać

W 20 rocznicę śmierci Janka Krasickiego

Przywódca walczącej młodzieży

„Żołnierz o rzadko spotykanej odwadze i poświęceniu, młodzińcze rokujący wielkie nadzieje partii, tow. Jank Krasicki, kierownik i organizator Związku Walki Młodych, dusza i ulubieniec młodzieży” — powiedział o nim otwierając I Zjazd PPR, 6 grudnia 1945 roku, jej sekretarz generalny towarzyszy Wiesław.

Urodzony w 1919 roku, był Jan Krasicki wychowankiem Komunistycznego Związku Młodych Polskiej i OMS „Życie”. Kiedy miał dwadzieścia lat, miał już bogate doświadczenie działacza rewolucyjnego. Jak ogół polskich komunistów głęboko przeżył tragedię KPP.

Po kampanii wrześniowej Jank Krasicki znalazł się we Lwowie i zaczął działać w miejscowym komсомole. Po napaści

niemieckiej na ZSRR w 1941 r. musiał się ewakuować w głąb ZSRR, uchodząc przed zalewającymi kraj wojskami hitlerowskimi.

W Polsce znalazł się Krasicki na początku 1942 roku. Zeskoczył na spadochronie, jak i wielu działaczy rewolucyjnych z Grupy Inicjatywnej, ażeby w szeregach powstającej Polskiej Partii Robotniczej włączyć się do walki o niepodległość kraju i wyzwolenie społeczne. Partia skierowała go do pracy na terenie stolicy, gdzie jako członek Komitetu Warszawskiego działał na odcinku wojskowym.

Jest w bojowym dorobku warszawskich gwardzistów, w pierwszym najtrudniejszym roku działania, duży wkład towarzysza „Kazika”. Niestrudzenie organizował „płatki” GL, które gęsto siedziały pokrywaly Wole, Stare Miasto, Ochotę, Pragę. Uczył, jak należy dokonywać sabotaży w fabrykach, prowa-

dził gwardzistów na pierwsze ataki rozbrajania hitlerowców.

Jank Krasicki był wśród założycieli ZWM. Poświęcił mu wiele uwagi jako członka KW PPR, a po tragicznej śmierci Hanki Sawickiej, która 18 kwietnia 1943 roku wpadła ranna w ręce gestapo, został przewodniczącym Zarządu Głównego Związku Walki Młodych.

Pod kierownictwem Janka Krasickiego ZWM przechodził okres intensywnego rozwoju. Powstają nowe kółka Związku i ZWM-owskie sekcje GL. Organizacja obejmuje zakresem swego działania województwo warszawskie, sięga na Kielecczynę i do Krakowa. Kółka ZWM w Warszawie nawiązują bojową współpra-

cę z młodzieżą AK, która — wbrew stanowisku Komendy Głównej Armii Krajowej — coraz aktywniej walczy z okupantem. Krasicki ze wszystkich sił popiera każdy przejaw kształtowania się frontu narodowego młodych patriotów.

Przy wybitnym udziale przewodniczącego ZWM powstała opublikowana we wrześniu 1943 roku Deklaracja Ideowa Związku Walki Młodych. „W naszych szeregach jest miejsce dla każdego, kto dziś jest gotów stanąć do bezwzględnej walki z najeźdźcą i z bronią w ręku walczyć o Wolną, Niepodległą, Demokratyczną Polskę, a jutro z miotem, kilofem, piugiem, piórem i książką stanąć w pierwszych szeregach budowniczych lepszej, szczęśliwszej przyszłości” — czytamy w tym doniosłym świadectwie historycznej drogi młodego pokolenia.

Jan Krasicki zginął z rąk hitlerowców 2 września 1943 roku. Padł od gestapowskiej kuli na ulicy Jasnej. Ideały, które wyznawał żyją.

WOJCIECH SULEWSKI

Obchody 24 rocznicy wybuchu II wojny światowej

W ubiegłą sobotę, w przeddzień 24 rocznicy wybuchu II wojny światowej, w Białymstoku odbył się uroczysty capstrzyk. Ulicami miasta przeszedł pochód, w którym uczestniczyły poczty sztandarowe, delegacje zakładów pracy, instytucji, organizacji społecznych i młodzieżowych, jednostek wojskowych, orkiestra. Pochód udał się na Planty pod Pomnik Wdzięczności, gdzie odbył się uroczysty capstrzyk. Przybyli nań sekretarze KM PZPR — Józef Pankiewicz i Jerzy Joka, sekretarz WKZZ — Janusz Maślowski, przedstawiciele ZBoWiD, wojska oraz liczni mieszkańcy miasta.

Przemówienie wygłosił oficer WP — Tadeusz Kołodko. Powiedział on m. in.:

„W rocznicę tragicznych dni września oddajemy chwałę i część żołnierzowi polskiemu. I temu, cywilnemu, z Poczty Polskiej w Gdańsku, i temu na Westerplatte, na Helu, w Modlinie, pod Kutnem, czy Lwowem, temu w Warszawie i na Lubelszczyźnie, wszędzie, gdzie mając broń w ręku, bił się do ostatka, ginąc z wiarą w zwycięstwo i wolność. Oddajemy chwałę społeczeństwu — Warszawianom i Gnieźniakom, Katowiczanom i Gdynianom, jak Polska długa i szeroka. Mężczyźni, kobiety i dzieci, wszyscy jak jeden mąż stanęli w szeregu do walki, kopania rowów, budowania barykad, do służby pomocniczych.

Czujemy pamięć wielu rocznic naszych tysiącletnich dzieł. Tamten wrzesień, gdzieś jest pamięć po wsze czasy. Czujemy bowiem dni chwały i zwycięstw, ale tamta klęska trzeba zachować na zawsze w pamięci z nauką i przykazaniem: nigdy więcej wojny, leż i zgisz. Róbnym więc wszystkim, aby nie było wojny. Umocnijmy nasz kraj pod względem gospodarczym i obronnym. Zacieśniajmy braterską współpracę z państwami wspólnoty socjalistycznej, gwarantując naszej sile, niepodległości i pokój.

Z kolei delegacje złożyły pod Pomnikiem Wdzięczności wieńce i wianki kwiatów. (a)

Hamlet na ekranie

Radziecka kinematografia przystąpiła do ekranizacji „Hamleta” Szekspira. Będzie to dwuseryjny barwny film panoramiczny, reżyserii Grzegorza Kozincewa. Scenariusz filmu, nad którym praca trwała osiem lat, znacznie rozszerza ramy scenicznego dramatu szekspirańskiego. Dania i jej naród będą jednymi z głównych bohaterów filmu.

Sceny plenerowe zdejmo- wane są obecnie pod Tallinem, a zakończenie filmu przewidziane jest na początek przyszłego roku. Premiera nowego filmu odbędzie się w kwietniu 1984 roku, w okresie, kiedy cały świat obchodzić będzie uroczystości 400-lecia urodzin Szekspira. (APN-AR)

Kawa - lura

Mówilo się: kawa, a więc pili, choć niejednemu wydawało się, że to po prostu lura. Dopiero ostatnio kontrolerzy PIH potwierdzili przypuszczenia. Kawa przyrządzana przez personel kawiarni PSS w Suwałkach była zwykłą lurą. Trudno przeczyć chybą inaczej nazywać wodę zabarwioną na brązowo, w której znajdowało się o 50 proc. mniej kawy, niż tego wymagała obowiązująca receptura. (mali)

Z ukosa

Oj, ta droga

Z Narewki do Białowieży prowadzi droga, która trudno przejechać zwykłym wozem, a co dopiero mówić o samochodzie. Kiedyś znajdowała się ona w gestii Rejonu Dróg Publicznych. Kilkakrotnie proponowano Rejonowi wyremontowanie tej drogi, skróciłoby to odległość z Białegostoku do Białowieży. Wskazywano na turystów, którzy z przyjemnością podróżowali tym naprawdą malowniczym, prowadzącym przez najpiękniejsze zakątki Puszczy Białowiejskiej, szlakiem.

Rejon był jednak niewzruszony. Odpowiadał krótko:

W Białymstoku Wojewódzka akademia z okazji Dnia Energetyka

W ubiegłą sobotę, z okazji Dnia Energetyka, w sali Kino - Teatru Związków Zawodowych w Białymstoku odbyła się uroczysta akademia. Na akademii przybyli: I sekretarz KW PZPR, poseł Arkadiusz Łasiewicz, przewodniczący Prezydium MRN w Białymstoku — Jerzy Krochmalski, rektor Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej — mgr inż. Marian Poniatowski, energetycy i ich rodziny.

Uroczystość zainicjował przewodniczący rady robotniczej Zakładu Energetycznego w Białymstoku — Zbigniew Fiedorowicz. Z kolei list ministra Energetyki i Górnictwa oraz przewodniczącego Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Energetyki do energetyków odczytał sekretarz podstawowej organizacji partyjnej — Zdzisław Sylwestrak.

Przybyłe na akademię delegacje uczniów Szkoły Podstawowej nr 22 i II Liceum Ogólnokształcącego — szkół, którymi opiekuje się Zakład Energetyczny — złożyły na ręce prezydium akademii

wianki kwiatów oraz przekazały wszystkim energetykom serdeczne życzenia.

Referat okolicznościowy na akademii wygłosił dyrektor Zakładu Energetycznego — Zygmunt Łupinski. Omówił w nim osiągnięcia białostockich energetyków w ciągu ubiegłego roku. Na zakończenie powiedział:

„W dniu dzisiejszego święta pragnę złożyć Wam, drogie Koleżanki i Koledzy oraz Waszym rodzinom, a także wszystkim naszym emerytom, w imieniu kierownictwa zakładu, samorządu robotniczego i moim własnym, jak najbardziej gorące pozdrowienia i życzenia dalszych osiągnięć w pracy zawodowej i dużo, dużo szczęścia oraz pogodnych dni w życiu osobistym. Jestem do głębi przekonany, że kierując się zrozumieniem i doświadczeniem zawodowym, dolożycie wszystkim sił, aby zadania tegoż roku wykonać w całości i jak najpomyślniej przejść przez bieżący szczyt jesienno-zimowy”.

Następnie przewodniczący rady robotniczej — Zbigniew Fiedorowicz — odczytał podjęte zobowiązania z okazji Dnia Energetyka. Dzięki tym zobowiązaniom, osiągnięto 750 tys. zł oszczędności. Odczytano także telegram z życzeniami i podziękowaniami za dotychczasową pracę, jaki nadesłał białostockim energetykom I sekretarz KM PZPR w Białymstoku — Józef Trusiewicz.

Na ogólnokrajowej akademii z okazji Dnia Energetyka, która odbyła się w ubiegły piątek w Łodzi, dyrektor Zakładu Energetycznego w Białymstoku — Zygmunt Łupinski — odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi. Na wojewódzkiej akademii, w sobotę, jubileusz Zakładu Energetycznego, pracujący w zawodzie po 35 lat — kierownik działu inwestycji inż. Wiktor Starega i dyspozytor moey, Józef Fidler, otrzymali odznaczenia, dyplomy honorowe i nagrody.

W części artystycznej akademii wystąpił zespół estrady warszawskiej „OmniBus Kulturalny”. Następnie energetycy bawili się na wieczorku tanecznym. (a)

Jugosłowiańskie nowinki gospodarcze

OPTYMYSTYCZNA

PROGNOZA NA 1983 ROK

Wyniki produkcyjne uzyskane w ciągu pierwszych 7 miesięcy br. są na tyle pomyślne, że już dziś można przewidywać przekroczenie założeń rocznego planu. Produkta przemysłowa Jugosławii była w tym czasie o 15 proc. wyższa od wyników uzyskanych w analogicznym okresie 1982 roku. Największe postępy notuje się w przemyśle: stoczniowym, elektrotechnicznym, chemicznym, w energetyce oraz w przemyśle włókienniczym i obuwniczym.

PRZEWAGA I POMOC

Obecnie rolna gospodarka socjalistyczna obejmuje w Jugosławii 11 proc. ogólnego arealu ziemi uprawnej. Dzięki wyższości stosowanych tam, nowoczesnych metod agrotechnicznych, gospodarka ta daje 16 proc. ogólnej produkcji rolniczej i ma 30-procentowy udział w globalnej produkcji towarowej.

Aby podnieść poziom całego rolnictwa, bardzo szybko rozwija się w Jugosławii kooperacja socjalistycznych ośrodków rolniczych z gospodarstwami indywidualnymi. I tak na przykład w pięcioleciu 1957-61 ilość umów kooperacyjnych wzrosła ponad 23-krotnie, z 24.770 do 578.000.

W „BUDOWIE”

Szeroko zakrojone prace, mające na celu rozwój jugosłowiańskiej energetyki, szybko posuwają się naprzód. Obecnie buduje się elektrownie wodne na rzecze Trebišnjicy (34 MW), oraz około miejscowości Senj (200 MW) i Bajina Baszta (200 MW). Powstają elektrownie cieplne w Lukavcu (300 MW) oraz system

Przed jesiennymi siewami



Orka pól pod zasiewy ozimin w PGR Nory (pow. Olecko). CAF — fot. Iringh

I znów groźny pożar

W Nadleśnictwie Waliły spłonęło około 50 hektarów lasu

LEDWO ochłonęliśmy po strasznym pożarze w Nadleśnictwie Małkowskiej Ruda, w okolicy Wigier, który strawił około 160 ha lasu, a już w ubiegłą sobotę (31. VIII.) zanotowaliśmy drugi groźny pożar, tym razem w Nadleśnictwie Waliły (pow. białostocki). Pastwą płomieni padło, według orientacyjnych danych, około 50 ha lasu.

Pożar wybuchnął w godzinach południowych w urzędzie Lipniki, między Zulkami a Straszewem. Najpierw zapalił się las stanowiący własność prywatną, skąd następnie ogień przetrząsnął się na lasy państwowe. Przypuszcza się, że przyczyną pożaru było zaproszenie ognia przez zbieraczy grzybów, lub przez mieszkańców okolicznych wsi, przechodzących leśną drogą.

Do walki z rozszalałym żywiołem stanęło 7 jednostek straży pożarnej, żołnierze Podlaskiej Jednostki

KBW oraz częściowo ludność wiejska. Akcją kierował kpt. Aleksander Kochan, kierownik służby zapobiegania pożarom Wojewódzkiej Komendy Straży Pożarnej w Białymstoku. Na miejscu pożaru był również płk Marian Ciesielski — komendant wojewódzkiej Straży Pożarnej, Walke z żywiołem utrudniał porywisty wiatr oraz wyschnięte poszycie leśne. Okazało się, że w tym rejonie nie spadła już od miesiąca ani kropla deszczu. Dzięki jednak energicznej akcji i poświęceniu strażaków oraz żołnierzy, ogień zdolano zlokalizować i ugasić.

Wojewódzka Komenda Straży Pożarnej pragnie, za naszym pośrednictwem, wyrazić szczególnie serdeczne podziękowanie żołnierzom, oficerom i podoficerom Podlaskiej Jednostki KBW za ich trud i poświęcenie w akcji ratowania lasu.

Niestety, nie można równie gorących słów skierować pod adresem okolicznej ludności. Niektórzy mieszkańcy okolicznych wsi przyglądali się z dala jak płonie las, nie spiesząc na ratunek.

MIMO przelotnych deszczów, alarmowy stan przeciwpożarowy obowiązując w dalszym ciągu na terenie całego województwa. Nie można dopuścić do tego, by pastwą płomieni padały lasy i zabudowania wiejskie. Dlatego raz jeszcze apelujemy do dorosłych i dzieci o ostrożne obchodzenie się z ogniem. Jak bowiem wykazuje statystyka, najwięcej pożarów powstaje właśnie na skutek zaprószenia ognia. Szczególny apel kierujemy do wycieczkowiczów, udających się w cieniste dęki leśne na grzyby, lub na wypoczynek. NIE PALCIE PAPIEROSÓW W LESIE. NIE ROZPALAJCIE OGNIKA — ZACHOWUJCIE MAKSYMALNĄ OSTROŻNOŚĆ! (e)

Nowy rok szkolny - w Tysiąclatce

Dzieci ze Szczuczyna rozpoczynają naukę w nowo wybudowanej szkole — Pomniku Tysiąclecia. Piękny, piętrowy budynek posiada jasne i przestronne sale wykładowe, pomieszczenia na gabinety naukowe, pracownię robót ręcznych i salę gimnastyczną oraz mieszkania dla nauczycieli.

Szkola w Szczuczynie jest

Plany rozwoju produkcji w PGR-ach - gotowe

- DO 1968 R. — WARTOŚĆ PRODUKCJI MA ZWIĘKSZYĆ SIĘ O 4,5 MLD ZŁ
- PRZEWIDYWANY FUNDUSZ PREMIOWY — 1,4 MLD ZŁ

W państwowych gospodarstwach rolnych zakończone zostało opracowywanie szczegółowych planów intensyfikacji produkcji na okres najbliższych 5 lat. Dokonane przy szerokim współudziale załóg analizy wskazują na możliwość znacznego zwiększenia globalnej produkcji i przekroczenia ustalonych przed kilkoma laty wskaźników. Przewiduje się, że w roku 1967/8 wartość produkcji gospodarstw państwowych będzie o 4,5 mld zł wyższa niż obecnie.

Istnieje realna możliwość zwiększenia zbiorów zbóż do r. 1968 o przeszło 400 tys. ton, ziemniaków — o 450 tys. ton, buraków cukrowych — o około 300 tys. ton. W produkcji zwierzęcej najważniejszym zadaniem jest podniesienie przeciętnej mleczności krow średnio o około 600 litrów, co powinno zwiększyć, przy obecnej liczbie pogłowia, produkcję mleka o 230 mln litrów rocznie. Zakłada się też znaczny wzrost produkcji żywca wołowego i wieprzowego oraz rozwój hodowli drobiu.

Duże znaczenie dla uruchomienia tych rezerw będzie miała postawa załóg bezpośrednio zainteresowanych materialnie w poprawie wskaźników ekonomicznych gospodarstw. Oblicza się, że pełne zrealizowanie nakreślonych obecnie zadań przyniesie powinno załogom PGR-ów sukcesywny wzrost funduszu premiowego, który — jeśli plany będą w pełni zrealizowane — może osiągnąć w roku gospodarczym 1967/8 — 1,4 miliarda zł. (AR)

Migawka

Miedze i hobby

Była to żmudna praca. Pewien młody naukowiec postanowił dokładnie wyliczyć, jaki obszar zajmują miedze i brudzy na polach należących do gospodarzy z Szepietowa. Okazało się, że wcale nie było to znowu takie duże „hobby”.

Wyniki mozolnych obliczeń są bardzo wymowne. Okazuje się, że miedze i brudzy zajmują w Szepietowie powierzchnię 166,68 ha. Stanowi to 10 proc. wszystkich gruntów (wszystkie gospodarze szepietowscy posiadają łącznie 1667 ha).

I pomyśleć, ile takich Szepietowów mamy w Białostockim! (s)

Bug nie dzieli...

Kółko rolnicze w Drohiczynie dysponuje pięcioma ciągnikami wraz z kompletnymi maszynami towarzyszącymi. Zalicza się ono do lepij przygających w powiecie siemiatyckim. I nie tylko siemiatyckim. Maszyną z Drohiczyna pracują również na polach rolników z województwa warszawskiego, położonych po drugiej stronie Bugu. (s)

URBANISTYKA NA EKSPORT

Nowy projekt urbanistyczny Konakry, stolicy Gwinei, opracowali jugosłowiańscy urbanisci, realizując umowę w tej sprawie, zawartą między rządami obu państw. Nastąpi przebudowa dotychczasowego organizmu miejskiego, który miał charakter typowo kolonialny, gdyż rozdzieliał miasto na dwie odseparowane od siebie części: „europejską” i „miejscową”. Konieczne stało się integralne zespolenie ze starym miastem nowych dzielnic w przewidywanym po- trojeniu liczby mieszkańców. (AR)

